№ 137. Wtorek, 2 (14) lipca 1874. № 137.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanascie kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 3 (15) lipca, — św. Jokinfa mucz.
We czwartek, 4 (16) lipca, — św. Andreja kritsk.
W piątek, 5 (17) lipca, — św. Afanasia ser. p.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 56, zach. o godz. 8 min. 14.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 1 (13) lipca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. p. w. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750 6	+ 19.4	79	spokojnie.
1	750 7	+ 26.8	52	zachodni.
9	752.4	+ 19.4	89	północny

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 3 (15) lipca, — Rozesłanie Apostołów.
We czwartek, 4 (16) lipca, — *N. M. P. Szkapl.*
W piątek, 5 (17) lipca, — św. Aleksego wyzn.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.

* W piątek, 28 czerwca (10 lipca), na Powązkowskiem polu wojskowem odbyło się strzelanie wszystkiej, zebranej w obozie pod Warszawą, artylerji, w obecności Najjaśniejszego Pana.

W oczekiwaniu na przybycie Jego Cesarskiej Mości, artylerja była uformowana w szyku rezerwowym, za wałem ziemnym, gdzie znajduje się depo saperów. Artylerja uczestnicząca w strzelaniu w obecności Najjaśniejszego Pana była w następującym składzie: 3-a baterja artylerji konnej gwardji imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza, 3-a brygada artylerji konnej, 3-a brygada artylerji gwardji i grenadjerów, 2-a i 3-a brygady artylerji grenadjerów i 4-a i 7-a brygady artylerji pieszej polowej.

O godzinie 1 minut 30, Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie jego cesarskiej wysokości arcyksięcia Alberta austrjackiego i licznej świty, raczył przybyć na Powązkowskie pole wojskowe. Pozdrowiwszy wojsko, Jego Cesarska Mość rozkazał rozpocząć strzelanie. Przedewszystkiem wyjechała na pozycje artylerja konna i otworzyła ogień z dystansu o 450 do 500 sażeni od tarcz, dając strzały granatami kartaczowemi z piorunującemi rurkami do rozrywania i wypuszczając po 6 wystrzałów na działo.

Pod przykryciem ognia baterij konnych, wszystkie 9 funtowe baterje piesze zajęły pozycje, w odległości około 750 sażeni od tarcz, przyczem stojące na prawem skrzydle baterje 2-ej i 3-ej brygady grenadjerów rozpoczęły ogień zaraz po zajęciu pozycji. Konne baterje, skończywszy strzelanie cofnęły się przez interwale stojących na lewem skrzydle 9 funtowych baterij i w taki sposób oczyściwszy miejsce przed pozycją lewego skrzydła, dały możność otworzenia ognia 9 funtowym baterjom na całej linji. Baterje 9 funtowe z tej pozycji dawały po 5 wystrzałów na działo granatami kartaczowemi z piorunującemi rurkami do rozrywania.

Ukończywszy strzelanie z tego dystansu, baterje 9 funtowe zaczęły posuwać się naprzód, od lewego, eszelonami. Kiedy lewy eszelon posuwał się, prawy dalej strzelał, a po zatrzymaniu się lewego eszelonu na drugiej pozycji, około 600 sażeni od tarcz, zaczął posuwać się naprzód prawy eszelon. Na tej pozycji do baterij 9 funtowych przyłączyły się baterje 4 funtowe piesze i otworzyły ogień, dając, tak pierwsze jak i drugie, po 5 wystrzałów na działo granatami kartaczowemi z rurkami piorunującemi do rozrywania.

Po skończeniu strzelania z tej ostatniej pozycji, 4 funtowe baterje piesze zaczęły się posuwać naprzód i zatrzymały się w odległości około 500 sażeni od tarcz. Po otwarciu przez nie ognia z tej pozycji, baterje 9 funtowe cofnęły się na punkt zebrania. Baterje 4 funtowe dały z tej pozycji po 5 wystrzałów na działo granatami kartaczowemi z rurkami piorunującemi do rozrywania.

Kiedy baterje 4 funtowe piesze ukończyły strzelanie, baterje konne przeszedłszy kłusem przez interwale baterij pieszych, pomknęły w całym pędzie i zatrzymawszy się w odległości około 250 sażeni od swoich tarcz, dały po 3 wystrzały granatami kartaczowemi z rurkami piorunującemi do rozrywania; pod ten czas baterje 4 funtowe piesze cofnęły się na punkt zebrania.

Baterje szybkostrzelające (kartaczownice), dokonawszy poprzednio ruch skrzydłowy do małych wałów strzelców, po pierwszych strzałach artylerji konnej z drugiej pozycji, zajęły pozycję w odległości około 500 sażeni od swych tarcz i puściły ztąd po 20 oddziałów wachlarzowych paczek patronów bojowych na każde działo.

Baterje konne skończywszy strzelanie cofnęły się na punkt zebrania, a baterje szybkostrzelające przeszły na drugą pozycję około 300 sażeni od tarcz i dawszy tyleż samo co poprzednio strzałów na każde działo, cofnęły się także na punkt zebrania.

Kiedy strzelanie zostało ukończone, Najjaśniejszy Pan, raczył oglądać tarcze i dziękował wszystkim zwierzchnikom i niższym stopniom, za wzorowe rezultata strzelania, ponieważ, pomimo tego że strzelanie odbywało się z nieoznaczonych naprzód dystansów, wszystkie prawie pociski padały przed tarczami i pękały o 10 do 15 sażeni przed takowemi, osypując je masą kul i odłamów granatów kartaczowych, tak że prawie wszystkie tarcze były porozbijane.

Pierwsze baterje brygad artylerji 2-ej grenadjerów i 4-ej i 7-ej polowych strzelały do tarcz, które przedstawiały baterję artylerji w zaczepnym szyku bojowym; na tych tarczach wszystkie trzy baterje wybiły 4 działa, 7 przodków, 5 jaszczyków z ładunkami i oprócz tego trafiły 2 oficerów, 5 fejerwerkerów konnych, 60 ludzi obsługi, 19 forejterów, 45 koni, ogólna zaś liczba przedziurawień wynosiła 1,318. Najlepsze rezultaty strzelania do tarcz ustawionych po trzy jedna za drugą, mających długości 25 kroków i wysokości 9 stóp, dały następujące baterje: z 9-futowych dział 3-a i 2-a baterje 2-ej brygady grenadjerów zrobiły w swych tarczach 2,878 przedziurawień kulami i odłamami; 2-a i 3-a baterje 7-ej brygady artylerji polowej zrobiły 2,870 przedziurawień; z 4-funtowych baterji: 3-a baterja artylerji konnej gwardji imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza zrobiła w trzech tarczach 2,175 przedziurawień; 4-a i 5-a baterje 3-ej brygady artylerji i gwardji — 2,066 przedziurawień i baterje tych samych numerów 3-ej brygady artylerji grenadjerów zrobiły w trzech tarczach — 2,064 przedziurawień; z baterij szybkostrzelających najlepsze rezultaty dały baterje 2-ej i 3-ej brygad artylerji grenadjerów; baterje te zrobiły w trzech tarczach, przy 75 trafionych pasach, 4,631 przedziurawień, zaś baterje szybkostrzelające 4-ej i 7-ej brygad polowych, przy takiej samej ilości trafionych pasów, zrobiły 4,140 przedziurawień.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, 25 maja (6 czerwca) roku bieżącego w Ems, Najwyżej raczył zezwolić na przyjęcie Ruskiego Towarzystwa Entomologicznego pod protekcję Jego Cesarsktej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

—

* Najjaśniejszy Pan, 18 (30) maja roku bieżącego Najwyżej rozkazać raczył:

Ustanowić na koszt ofiarowanej przez szlachtę i urzędników obwodu Wojska Dońskiego sumy trzy stypendja w wyższych zakładach naukowych Cesarstwa, stosownie do Najwyżej zatwierdzonej w tymże dniu Ustawy, z nazwaniem stypendjów „Aleksandrowskimi.“

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić właścicieli ziemskich Józefa Jaroszyńskiego i Piotra Lipkowskiego i inżyniera technologa Jana Krzeczkowskiego do założenia udziałowego Stowarzyszenia, cukrowni i rafinerji „Griwań”, na zasadzie Ustawy Najwyżej rozpatrzonej i zatwierdzonej 17 maja r. b.

—

* Na przedstawienie Ministra Dróg Komunikacji, Komitet Ministrów uchwalił udzielić upoważnienie do założenia Towarzystwa „Newskiej lekkiej żeglugi parowej” na zasadzie ułożonego dla niego i zmienionego według uwag Komitetu projektu Ustawy pomienionego Towarzystwa.

Najjaśniejszy Pan, 24 maja r. b. raczył zezwolić na uchwałę Komitetu Ministrów, ustawa zaś została przez Jego Cesarską Mość rozpatrzona i zatwierdzona.

—

* W skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Finansów Najjaśniejszy Pan, 24 czerwca roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył: ustanowione przez prawo z 14 maja roku bieżącego ograniczenie praw starozakonnych pod względem handlu trunkami wprowadzić w wykonanie od 1 stycznia 1875 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych i stosownie do uchwały Komitetu Ministrów, Najmiłościwiej raczył 12 (24) czerwca r. b., udzielić ordery: św. Anny 3-ej klasy: pomocnikowi Siedleckiego gubernjalnego pocztmistrza, sekretarzowi kolegjalnemu *Starzyńskiemu* i niemającym rang pocztmistrzom powiatowym: kutnowskiemu — *Spleszyńskiemu* i zamostskiemu — *Gajewskiemu*; św. Stanisława 2-ej klasy: płockiemu gubernjalnemu pocztmistrzowi, radcy dworu *Białocerkowskiemu*; radcom honorowym: kieleckiemu gubernjalnemu pocztmistrzowi *Rossołowowi* i sosnowickiemu pogranicznemu pocztmistrzowi *Aleksiejewowi* i kasjerowi Warszawskiego Gubernjalnego Kantora Pocztowego, niemającemu rangi *Gierłowskiemu*.

—

* Przez rozkaz zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego Towarzysza Ministra, 21 czerwca r. b., wydelegowani zostali w celu naukowym: Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu: zwyczajny profesor *Mierzyński*; nadzwyczajni profesorowie: *Pawiński*, *Nikitski*, *Samokwasow* i pełniący obowiązki docenta *Jakowlew* — do Kijowa, na trzeci zjazd archeologiczny; pełniący obowiązki docenta Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu *Taczałow* — do m. Nachiczewania, na dwa miesiące, od 20 października 1874 r.; otrzymali urlop za granicę, na czas letnich wakacij 1874 roku: zwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, radca kolegjalny *Jurkiewicz*; docent Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu *Neugebauer*; nauczyciel Warszawskiego III gimnazjum żeńskiego *Kolberg* — z nich dla poratowania zdrowia Jurkiewicz i Kolberg; na czas letnich wakacij 1874 roku i dwadzieścia ośm dni nadetatowy nauczyciel Suwałkskiego gimnazjum żeńskiego *Seligman* — dla poratowania zdrowia

—

Ustawa Towarzystwa Akcyjnego Fabryki cukru i rafinerji „Józefów.”

(*Najwyżej zatwierdzona 26 stycznia 1874 r.*)
(*Dalszy ciąg* *).

Zarząd Towarzystwa, jego prawa i obowiązki.

§ 20. Prowadzenie interesów Towarzystwa należy do Zarządu, siedlisko którego, oznaczy, za potwierdzeniem Ministra Finansów, pierwsze Ogólne Zebranie akcjonarjuszów, albo przy samej fabryce, albo w jednem z miast Cesarstwa, o czem należy ogłosić dla powszechnej wiadomości.

§ 21. Zarząd używa pieczęci z wyrażeniem na niej nazwy Towarzystwa.

§ 22. Zarząd składa się z pięciu członków wybieranych przez Ogólne Zebranie akcjonarjuszów, z pośród ich grona, na lat *pięć*.

§ 23. Dla zastąpienia któregokolwiek z członków Zarządu na czas przedłużonej nieobecności lub choroby, jak również w razie śmierci lub wystąpienia któregokolwiek z nich przed terminem, Zebranie Ogólne wybiera, na takich samych zasadach jak członków Zarządu, dwóch zastępców, którzy przez czas pełnienia obowiązków członka Zarządu, korzystają ze wszelkich praw i przywilejów do tych obowiązków przywiązanych.

§ 24. Na członków Zarządu i zastępców wybierają się posiadacze dwudziestu przynajmniej akcij, które przechowują się w kasie Towarzystwa, przez cały przeciąg czasu pozostawania wybranych osób we wzmiankowanych obowiązkach i nie mogą być odstępowane nikomu, aż do czasu zatwierdzenia sprawozdania za ostatni rok w którym ci akcjonarjusze byli członkami Zarządu i zastępcami.

§ 25. Po upływie dwóch lat od pierwiastkowego wyboru członków Zarządu i zastępców, corocznie występuje jeden członek Zarządu i jeden zastępca z początku przez losowanie, a następnie według starszeństwa wyboru, na miejsce zaś występujących wybierają się nowy członek Zarządu i nowy zastępca. Występujący członkowie i zastępcy mogą być na nowo wybierani.

§ 26. Zastępca wchodzący w miejsce występującego lub zmarłego członka Zarządu, pozostaje w zarządzie do końca okresu, na jaki wybranym był występujący członek Zarządu.

§ 27. Członkowie zarządu wybierają corocznie po każdorocznem Ogólnem Zebraniu, z pomiędzy siebie, przewodniczącego. Na wypadek nieobecności członka przewodniczącego wybiera się czasowo przewodniczący.

§ 28. Zarząd zbiera się w miarę potrzeby, wszakże nie mniej jak jeden raz na miesiąc. Do ważności postanowień Zarządu potrzebną jest obecność trzech członków lub ich zastępców.

§ 29. Człokowie Zarządu, za prace swoje w kierowaniu interesami Towarzystwa, otrzymują wynagrodzenia, stosownie do uchwały Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów.

§ 30. Zarząd rozporządza wszelkiemi interesami i kapitałami Towarzystwa, na wzór dobrze urządzonego domu handlowego. Do obowiązków Zarządu należy: *a*) przyjmowanie pieniędzy za akcje od osób wstępujących do Towarzystwa, wydawanie akcij i nadzór nad regularną wypłatą procentów i umorzenia obligacij; *b*) urządzenie sposobem handlowym buchalterij, kasy i korespondencji, podobnież układanie na zasadzie §§ 40, 42 sprawozdań rocznych, bilansu, budżetu i planu operacij; *c*) przyjmowanie osób potrzebnych do służby Towarzystwa, z oznaczeniem dla nich zajęć i wynagrodzenia, oraz ich uwalnianie; *d*) kupno dla fabryki materjałów i sprzedaż wyrobów fabrycznych za gotówkę lub na kredyt; *e*) asekuracja własności Towarzystwa; *f*) zawieranie umów i kontraktów i dokonywanie wszelkich obrotów gospodarczych i handlowych, wchodzących w zakres działań Towarzystwa, w granicach ustanowionych przez Ogólne Zebranie akcjonarjuszów. Szczegółowy porządek czynności Zarządu, granice jego praw i obowiązków, określone być mają instrukcją, zatwierdzaną i zmienianą przez Ogólne Zebranie.

§ 31. Dla biższego zawiadywania interesami Towarzystwa, Zarząd może wybrać jednego członka z pośród swego grona, któremu nadaje się tytuł dyrektora zarządzającego. Wybór dyrektora zarządzającego zatwierdza Ogólne Zebranie. Dyrektor zarządzający obowiązany jest złożyć, oprócz wymaganych w § 24 *dwudziestu* akcij, jeszcze przynajmniej *dziesięć* akcij, które również, na wyrażonej powyżej zasadzie (§ 24) przechowują się w kasie Towarzystwa. Zarząd udziela dyrektorowi zarządzającemu instrukcję zatwierdzaną i zmienianą przez Ogólne Zebranie akcjonarjuszów. Dyrektor zarządzający zwołuje zarząd we wszystkich tych przedmiotach co do których stanowienie nie jest mu przez instrukcję pozostawione.

§ 32. Zarząd ma prawo udzielać dyrektorowi zarządzającemu specjalne pełnomocnictwa, we wszystkich tych wypadkach, w których niezbędne jest łączne działanie członków Zarządu, z odpowiedzialnością Zarządu przed Ogólnem Zebraniem za wszelkie rozporządzenia, jakie na podstawie takiego umocowania przez dyrektora zarządzającego wydane będą.

§ 33. Zarząd uskutecznia wydatki, podług budżetu zatwierdzanego corocznie przez Ogólne Zebranie akcjonarjuszów, które ma prawo oznaczyć sumę, do jakiej Zarząd może wydatkować nad zamierzenia budżetowe, w wypadkach zwłoki nie cierpiących, z odpowiedzialnością Zarządu przed Ogólnem Zebraniem akcjonarjuszów, za konieczność i następstwa tych wydatków; każdy taki wydatek ma być przedstawiony do uznania najbliższemu Ogólnemu Zebraniu.

§ 34. Wszelka korespondencja w interesach Towarzystwa prowadzi się w imieniu Zarządu, za podpisem jednego z członków. Przez dwóch członków Zarządu, albo ich zastępców winni być podpisywane: *a*) weksle, *b*) pełnomocnictwa, *c*) kontrakta i umowy.

§ 35. Wpływające do Zarządu sumy nie wymagające natychmiastowego użycia, składają się przez Zarząd do jednej z instytucij kredytowych na imię Towarzystwa, utrzymywane zaś na takie sumy bilety i w ogóle wszelkie dowody, przechowują się w Zarządzie.

§ 36. Odbiór funduszów Towarzystwa z instytucij kredytowych, dopełnia się na skutek żądania, podpisanego przez dwóch przynajmniej członków Zarządu, lub ich zastępców.

§ 37. Ponieważ Zarząd działa w przymiocie pełnomocnika Towarzystwa, przeto w wypadkach koniecznych w interesach Towarzystwa, Zarządowi służy prawo stawania i działania przed władzami i zwierzchnimi urzędami, bez osobnego pełnomocnictwa; również dozwala się Zarządowi umocowywać w tym celu jednego z członków Zarządu lub postronną osobę; lecz w sprawach sądowych, w miejscowościach, gdzie wprowadzone są w wykonanie ustawy sądowe z d. 20 listopada 1864 r. zachowywany być winien przepis art. 27 Ustawy Postępowania Sądowego Cywilnego.

§ 38. Decyzje Zarządu zapadłe większością głosów, wprowadzają się w wykonanie, w razie zaś braku większości, przedmiot sporny przenosi się do uchwały Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów, któremu przedstawiają się również i te wszystkie kwestje, w których Zarząd albo komisja rewizyjna, uznają za konieczne odwołać się do ogólnej uchwały akcjonarjuszów, podobnież i w kwestjach, które na zasadzie ustawy niniejszej i instrukcji przez Ogólne Zebranie zatwierdzonej, nie ulegają decyzji Zarządu.

§ 39. Członkowie Zarządu i zastępcy spełniają swoje obowiązki na zasadzie praw ogólnych i postanowień zawartych w niniejszej ustawie, a w razie rozporządzeń przeciwnych prawu, przekroczenia zakresu władzy, opieszałości i pogwałcenia ustawy niniejszej, lub uchwał Ogólnych Zebrań akcjonarjuszów, ulegają odpowiedzialności przed Towarzystwem na ogólnej zasadzie prawa. (*d. c. n.*)

—

* W Nr. 149 *Gonca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 22 marca 1874 roku, Ustawa Ruskiego Towarzystwa Budowlanego, mającego na celu prowadzenie różnego rodzaju robót budowlanych w miastach i innych miejscach Cesarstwa Rosyjskiego.

*) Patrz Nr. 135 *Dzien. Warsz.*

Założycielami Towarzystwa są: inżynier dróg komunikacji, sekretarz kolegjalny Jan Siebert, pruski poddany Piotr Erlanger, inżynier jenerał-major Jan Czernik, moskiewscy kupcy 1-ej giłdji: Michał Rachmaninow, Aleksander Kuzniecow i D. Barkow i dymisjonowany porucznik gwardji Maksym Łazarew.

Kapitał zakładowy Towarzystwa oznacza się na 2,000,000 rub. i dzieli się na 20,000 akcij, po 100 rub. każda.

---

* *W okólniku Warszawskiego okręgu naukowego, za maj, jest zamieszczone:*

Z rozporządzenia kuratora okęgu:

M i a n o w a n i z o s t a l i: Były nauczyciel historyczno-filologicznych nauk *Aspis* — nauczycielem powszechnej historji i jeografji III warszawskiego gimnazjum żeńskiego.

Nauczyciel etatowy łomżyńskiego progimnazjum żeńskiego Bazyli *Nikolski* — nauczycielem ruskiego języka, historji i jeografji sandomierskiego progimnazjum męzkiego.

Nauczyciel etatowy łęczyckiego seminarjum nauczycielskiego Jakób *Kozincow* — nauczycielem etatowym języka ruskiego, historji i jeografji Rosji łomżyńskiego 4-ro klasowego progimnazjum żeńskiego.

Weterynarz do odkomenderowań wojsk gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego, magister nauk weterynaryjnych, asesor kolegjalny Bazyli *Siencow* — dyrektorem warszawskiej szkoły weterynaryjnej.

P r z e t r a n z l o k o w a n y z o s t a ł docent Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, na katedrze ekonomji politycznej i statystyki, doktor ekonomji politycznej Michał *Szymanowski* — na docenta na katedrze prawa finansowego.

Z a t w i e r d z e n i z o s t a l i gospodarzami klas oprócz bezpośrednich obowiazków: w lubelskiem gimnazjum męzkiem: nauczyciel matematyki Juljan *Doboszyński* i nauczyciel języka greckiego Antoni *Sierociński*; w I warszawskim progimnazjum męzkiem — nauczyciel matematyki Władysław *Smoleniec*.

W y d e l e g o w a n i z o s t a l i do rozporządzenia inspektora szkół miasta Warszawy, do zatrudnień służbowych: zaliczeni jako urzędnicy nadetatowi do warszawskiego okręgu naukowego, byli inspektorowie progimnazjów: I warszawskiego męzkiego klasycznego i trzy-klasowego żeńskiego, radca stanu *Pankiewicz* i pinczowskiego męzkiego, radca kolegjalny *Dębicki*.

U w o l n i e n i z o s t a l i z p o s a d: Rzeczywisty student Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza Dymitr *Stromeński* — z nadanej mu posady nauczyciela języka ruskiego historji i jeografji sandomierskiego progimnazjum męzkiego, z powodu innego przeznaczenia.

Nauczyciel matematyki i zarazem gospodarz klasowy pułtuskiego progimnazium męzkiego Wiktor *Topolnicki*, na własne żądanie.

Gospodarze klasowi w oddziałach klas lubelskiego gimnazjum męzkiego Sebastjan *Kamieński* i Antoni *Koszko*.

—

* *Zarządzający Kieleckiem męzkiem gimnazjum* niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że egzamina wstępne będą się odbywać w rzeczonem gimnazjum w dniach 7, 8 i 9 sierpnia r. b. poczynając od godziny 9 zrana.

Do klasy 3-ej kandydaci przyjmowani nie będą dla braku miejsca. 4,156.

—

* *Dyrektor Konserwatorjum Warszawskiego*, podaje do wiadomości, iż na Akcie zamknięcia roku szkolnego 1873/74 odbytym w gmachu Konserwatorjum dnia 24 czerwca (6 lipca) r. b., w myśl Art. 70 Ustawy otrzymały dyplomy z ukończenia całkowitego kursu nauk następujące osoby: *uczennice:* Marja *Jundziłł*, Michalina-Wacława *Żórawska*, Antonina *Struś*; *uczniowie:* Antoni *Sygietyński* i Antoni *Popkiewicz*. 4,155.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Z okolic Łęczycy** piszą do *Gaz. Warsz.* pod dniem 11 (23) czerwca: Tutejszej okolicy żadne burze, grady lub wylewy wód nie nawiedziły i pogoda jest stała, lecz pogoda ta niebardzo sprzyja wegetacji roślinnej, bo deszczów prawie żadnych, rosy bardzo mało, noce i poranki zimne, wiatr ciągle wieje, pomimo zatem bujnego porostu posiewów jarych, jeżeli nie zmieni się stan powietrza, posiewy te mogą wiele ucierpieć. Posucha najbardziej dotkliwa jest dla buraków, gdyż jakkolwiek pięknie powschodziły, jednak brakiem odpowiedniej wilgoci mizernieją. Stan taki w plantatorach trwogę wzbudza, bo intrata z buraków cukrowych jest najważniejszym zbiorem dla tutejszych rolników, a prawie wszyscy tak z większych posiadłości jak z mniejszych uprawiają tę roślinę; stanowi ona najważniejszą rubrykę dochodów, dla tego też wszyscy wołają i proszą o deszcz. Żyto ozime nieco się poprawiło, zawsze jednak jest ono obrzednie, a przy kwitnięciu zimna i wiatry wiele szkodziły, nie można się więc spodziewać dobrego plonu. Pszenica prawie wszędzie pięknie się pokazuje, już kwitnie, tylko zimna i wiatry dużo w plonie mogą zaszkodzić. Koszenie łąk rozpoczęło się i czynności tej pogoda sprzyja, zbiór jednak będzie daleko mniejszy niż innych lat, bo zimna wstrzymały bujność porostu. W ogóle nie zanosi się na obfite zbiory, lecz na teraz przesądzać nie można. Obecnie o cenach zboża nic powiodzieć nie można, w tej porze jest zwykle stagnacja, wyczekiwanie, zawsze jednak kto ma do sprzedaży dostać może za korzec pszenicy rs. 9 kop. 50, żyta po rs. 6 k. 50, i to na targach ludnego miasta Łodzi, bo czasy zmieniły się, Włocławsk przestał być dla tutejszej okolicy głównem targowiskiem zbożowem, zastępuje go obecnie Łódź, która ciągle wzrasta ludnością, przechodzi już podobno cyfrę 50,000.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku, od 16 (28) czerwca do 22 czerwca (4 lipca) 1874 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 14 rub. 27 kop., II-go gatunku 13 rub. 36½ kop., żyta I-go gatunku 10 rub. 33 kop., II-go gatunku 10 rub. 21 kop., jęczmienia I-go gatunku 9 rub. 35 kop., II gatunku 8 rub. 20 kop., owsa I-go gatunku 6 rub. 56 kop, II-go gatunku 6 rub. 15 kop., rzepaku — rub. — k., grochu 10 rub. 33 kop., gryki 8 rub. 28½ kop., kartofli 4 rub. 43 kop., kaszy jaglanej 21 rub. 32 kop., owsianej 20 rub. 50 kop., jęczmiennej 12 rub. 63 kop., gryczanej grubej 15 rub. 58 kop., drobnej 22 rub. 96 kop., mąki pszennej I-go gatunku 16 rub. 40 kop., II-go gatunku 13 rub. 12 k., żytniej 10 rub. 66 k.; za funt: chleba pytlowego 3½, kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z nieopasów: I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., z wołów krajowych 11½ kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop.; baraniny 7½ kop. za pud: siana 40 kop., słomy 20 kop; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 15 kop.; wódki 46% Trallesa 3 rub. 50 kop.

(*Dziennik Gub. Płocki*).

—

* Dnia 10 (22) maja, włościanie wsi Rachowa, w powiecie Janowskim, Jan Mianowany, Andrzej Stęchor i Wojciech Gajdus, przeprawiając się łódką przez rzekę Wisłę, pokłócili się z sobą, i Mianowany dwa razy uderzył wiosłem Gajdusa w głowę, poczem dobiwszy do brzegu, Mianowany i Stęchor wysiedli z łódki, Gajdus zaś, wysiadając z niej ostatni, wpadł w wodę i **utonął**. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

* Dnia 20 maja (1 czerwca) dwaj nieznani ludzie, mianujący się kupcami pruskimi, najęli włościanina z wsi Babca-Piasecznego, w powiecie Sierpeckim, Wileńskiego, do odwiezienia ich do m. Płocka. W drodze dali furmanowi szklankę piwa, **po wypiciu którego zaraz zasnął**, a tymczasem nieznani pasażerowie, zrzuciwszy Wileńskiego z fury na szose, pojechali i niewiadomo gdzie się podzieli.

— Dnia 12 (24) maja, trzech żołnierzy pruskich, spacerem wstąpiło do nadgranicznej wsi Lubicza w powie Lipnowskim. Powracając ztamtąd do Prus, jeden z nich, przez ciekawość wziął karabin stojącego na rogatce komory w Lubiczu strażnika Jana Kozłowa, i oglądając go, niespodzianie spuścił kurek. **Strzał** w skutku tego dany **zranił dozorcę komory Kurczewskiego**. Żołnierz pruski, który wystrzelił zdołał zbiedz do Prus, lecz dwaj jego towarzysze zostali zatrzymani i odstawieni do komory. Rana dozorcy Kurczewskiego, jak się okazało nie była niebezpieczna i obecnie, po wyzdrowieniu, pełni już on służbę.

— Od 6 (18) do 13 (25) maja trwała powódź w skutku wylewu Wisły i z tego powodu mieszkańcy nadbrzeżnych miejscowości powiatu Płockiego ponieśli **straty**, obliczone w przybliżeniu na **124,884** ruble; mieszkańcy gmin Szpetala, Halina, Bobrownik, Brudzenia, Ossówki i Obrówna, w powiecie Lipnowskim, także doznali znacznych z powodu tej powodzi strat. (*Deien. Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* JW. Minister Dróg i Komunikacji, jenerał lejtnant hrabia Bobryński, wyjechał z Warszawy do St. Petersburga.

Otwarcie ruskiego muzeum etnograficznego T. J. Jezbery, przy Cesarskim warszawskim uniwersytecie.

I.

(*Dalszy ciąg* *)

Pedagogiczna i literacka działalność p. Jezbery może być scharakteryzowana pokrótce w następnych wyrażeniach: był on apostołem wzajemnego zbliżenia się i zjednoczenia słowian za pomocą jednego alfabetu—kirylicy i ogólnego języka literackiego ruskiego.

Kiedy upływało tysiąclecie od czasu działalności świętych apostołów słowiańskich Cyrylego i Metodjusza, ciż sami nieprzyjaciele słowiańszczyzny, którzy usiłowali w samym początku wyrwać z korzeniem tylko co zasadzone przez nich drzewo poznania prawdziwej wiary chrześciańskiej, opartej na równości ludów i języków,—ci sami nieprzyjaciele słowiańszczyzny uzbroili się przeciwko jednemu z wielkich czynów św. Cyryla—przeciwko wynalezieniomu przezeń alfabetowi, który otrzymał nazwę od jego imienia i rozpowszechnił się pośród całej słowiańszczyzny prawosławnej.— Rozumieli oni, jaka jednocząca siła zawierała się w tym alfabecie słowiańskim, — rozumieli o ile jest doskonalszy od innych alfabetów i uderzeni widmem panslawizmu, postanowili dowodzić, że Cyryl wynalazł nie ten alfabet, który nosi jego imię, lecz zupełnie inny, znany nielicznym uczonym, a dla tego dla nich nie niebezpieczny—głagolicę. Propagatorem tej nowej nauki był znakomity, ale już tracący rozsądek Szafarzyk.

Nieznana mi jest zakulisowa scena, która poprzedziła ukazanie się fatalnego dzieła Szafarzyka: „Ueber den Ursprung und die Heimath des Glagolicismus" (1858); ale wiem że nie robił on korekty, a ta okoliczność ma pewne znaczenie w obec tego, że w dziele tem wypowiedziany jest pogląd na powstanie głagolicy, zupełnie przeciwny teorji, jakiej trzymał się Szafarzyk przez całe swe życie. Na zasadzie fałszywego tłomaczenia starożytnych źródeł i przekładania nad nie nowszych, przy pomocy wszelkich możliwych nakręcań, w dziele tem jest dowodzone, że głagolica jest starsza od kirylicy i że głagolicę wynalazł św. Cyryl, a kirylicę uczeń jego św. Klemens. Tego tylko potrzebowali jezuici słowiańscy; Hanusz, Raczki i inni zaraz podchwycili nowe zdanie Szafarzyka i stali się jego komentatorami i rozpowszechniaczami, Lubicz zaś przyjął to zdanie nawet do swego podręcznika historji chorwackiej jako prawdę zupełnie dowiedzioną.

P. Jezbera zrozumiał knowania nieprzyjaciół słowiańszczyzny i pospieszył odpowiedzić Szafarzykowi broszurą: „Kyryll a Method, svatí apoštolové slovanských narodův, nepsali nikdy hlaholsky, než kyrilsky, to jest písmem na základe abecedy řecké sestaveným a doplněným" (Cyryl i Metodjusz, święci apostołowie ludów słowiańskich, nigdy nie pisali głagolicą, lecz cyrylicą, to jest pismem opartem na alfabecie greckim i uzupełnionem) 1858 r.

Zbić nową teorję o pochodzeniu głagolicy było nie trudno; ale niebezpiecznie było dla młodego uczonego występować przeciwko takiej powadze, jaką był Szafarzyk. Usprawiedliwionego zarzutu nikt nie mógł zrobić p. Jezberze, ale za to sypnęły się na niego wymysły i szyderstwa, na które odpowiedział dwoma nowemi broszurami i przekładem czeskim listów o Cyrylu i Metodjuszu Hilferdinga, który gruntownie rozebrał nową fałszywą teorję. Jedna z tych broszur: „O pismenech všech slowanskych nàrodův" (1860)—zasługuje na szczególną wzmiankę. W niej p. Jezbera dowodzi niekonsekwentności, a nawet czasem niewłaściwości ortografji słowian używających alfabetu łacińskiego i tak dotykalnie wykazuje wyższość kirylicy, że musieli się z nim zgodzić nawet zajadli jego nieprzyjaciele.

P. Jezbera był nietylko obrońcą, lecz i gorliwym krzewicielem kirylicy pomiędzy słowianami zachodniemi. W tym celu wydał elementarz czesko słowiański: „Nástin svèho písemnègo vyučování, dle něhož se každy i v pokrocilèm stáří jestliže jen po cesku znà, bud'si on pak na kterèkoliv zemi v Europě, rusky nejen dobře rozyměti a psàti, než i mluziti nauciti muže" (1861). Wykładając w tej broszurze swój sposób uczenia po słowiańsku, według którego każdy nawet w latach sędziwych, jeżeli tylko umie po czesku, w jakimkolwiek kraju Europy by mieszkał, może nauczyć się nie tylko dobrze rozumieć i pisać, ale nawet mówić po rusku, p. Jezbera kończy w następujących słowach: „Obznajmiam naprzód z tym moim sposobem uczenia moich rodaków, a potem zacznę uczyć tym samym sposobem i innych, nie ruskich słowian, oraz niemców, a jeżeli będzie możliwe i inne narody świata." Broszura ta sprawiła wiele wrzawy w Czechach i na p. Jezberę sypnęły się znów wymysły i szyderstwa; ale za to przyniosła ogromny pożytek czechom; na niej sta ludzi rozproszonych po Europie nauczyło się kirylicy i języka ruskiego.

W 1862 r., p. Jezbera zaczął wydawać pierwszą wszechsłowiańską gazetę „Słowienin" wszystkiemi narzeczami słowiańskiemi, z początku różnemi alfabetami, a od 1863 r. samą kirylicą, jak powiedziano w Nr. 6: „z powodu tysiąclecia apostołów słowian Cyryla i Metodjusza, na ich cześć i chwałę zaczyna „Słowienin" wychodzić na świat wszystkiemi narzeczami słowiańskiemi—kirylicą".

Według wyjaśnienia samego p. Jezbery wydawanie „Słowienina" przedsięwziął „w celu wzajemnego obznajmiania jednego szczepu słowiańskiego z drugim, rozkrzewiając pomiędzy niemi miłość i pokój, zajmujące czytanie i naukę."

Rodacy p. Jezbery nietylko nie poparli jego pożytecznego przedsięwzięcia, ale znów zaczęli go prześladować i od 1864 r., z powodu braku zasobów i sympatji, zmuszony był zwinąć wydawnictwo „Słowienina."

Lecz za to działalność p. Jezbery była oceniona u nas i w dniu obchodu tysiąclecia Rosji, Najmiłościwszy nasz Najjaśniejszy Pan raczył podarować mu pierścień brylantowy.

W samym wirze ostatniego polskiego rokoszu, dla którego przywódcy czechów nietylko okazywali życzliwość, lecz nawet któremu pomagali moralnie i materjalnie, p. Jezbera wydał broszurę: „Rusové, Srbové, Poláci a Čechové z ostatnimy Slovany" („Rosjanie, Serbowie, Polacy i Czesi z pozostałymi słowianami") 1863 roku. Zaczyna się ona następującemi godnemi uwagi słowami: „Widząc że nasze gazety czeskie, kiedy rewolucjoniści polscy rabowali kasy ruskie, rąbali rosjan kosami, a stronników rosjan wieszali, z jakimsiś zapałem donosili o tem ludowi czeskiemu, uznając to za waleczność, bohaterstwo, zuchowatość, a kiedy na obrót polacy byli sądzeni przez ruski sąd wojenny, gazety czeskie krzyczały o tem, jako o najhaniebniejszem barbarzyństwie i gwałcie żołdackim, i opowiadali o tem ludowi czeskiemu jako o hańbie XIX wieku — widząc to, poznałem stronność i zupełne zamięszanie pojęć o prawdzie prawie u naszych dziennikarzy czeskich".

Na zasadzie wiarogodnych statystycznych i historycznych danych, p. Jezbera przedstawił wzajemne stosunki szczepów słowiańskich, — na obronę Rosji i ludu ruskiego, spotwarzonych i oczernionych przez Europę zachodnią, przychylną dla rokoszu polskiego,

Broszura ta ostatecznie zgubiła p. Jezberę: zagrażało nawet niebezpieczeństwo jego życiu i nie pozostawało mu nic prócz ucieczki do Rosji.

Pomijając mniej ważne prace literackie p. Jezbery, wspomnę tylko o dwóch niewielkich jego zbiorach poezij czeskich i ruskich, przejętych duchem wzajemności słowiańskiej i o bardzo udatnym przekładzie na język czeski dwóch ruskich poezij: Chomiakowa „Kijów" i Nikitina „Ruś". Ostatnią pracą literacką p. Jezbery, która ukazała się w druku, była mowa z powodu mającego nastąpić otwarcia świątyni prawosławnej w Pradze czeskiej; okazał względem tego wypadku taką życzliwość, takie zrozumienie wielkiego dla słowian znaczenia wiary prawosławnej, że można o nim powiedzieć, przerabiając znane francuzkie zdanie: „il est plus russe que les Russes mêmes, plus orthodoxe que les orthodoxes mêmes."

Niektóre inne prace literackie p. Jezbery, znajdują się w jego tece, z powodu braku funduszów na ich wydanie. Z nich wspomnę o podróży po Rosji, o rozległem dziele o Serbach-Łużyczanach, których p. Jezbera zbadał na miejscu i o Czechiadzie—epopei z historji czeskiej.

P. Jezbera miał sposobność przekonać się, jak mało znają Rosję jego rodacy i inni zachodni słowianie, i dla tego oddawna już rwał się do naszej ojczyzny dla wszechstronnego jej zbadania i dla zebrania muzeum etnograficznego, za pomocą którego można by dotykalnie zbadać Rosję i lud ruski. Wypadkowa jego wycieczka do Rosji w 1864 roku wcale go nie zaspokoiła i następnego roku pożegnał swój kraj rodzinny i puścił się w podróż po Rosji. Podróż ta trwała kilka lat—do czasu mianowania go docentem narzeczy sławiańskich w tutejszym uniwertytecie.

Podróżując po Rosji, p. Jezbera ciągle zwracał uwagę na samoistne podstawy ludu ruskiego i na naturalne bogactwa ziemi ruskiej, przyczem pisał swój dziennik i zbierał, zresztą — z wielkim wyborem, przedmiota do swego muzeum.

Urządzenie ruskiego muzeum etnograficznego stanowi koronę działalności p. Jezbery; muzeum to przyniesie niewątpliwą korzyść, nietylko innym słowianom, ale i nam samym. Każdy z nas znajdzie w zbiorze p. Jezbery wiele dla siebie nowego i nieznanego.... Wiele możemy nauczyć się od p. Jezbery, ale najbardziej dla nas nauczającem jest jego pełne cierpień życie, jego bezinteresowne służenie nauce i idei.

Nie ulega wątpliwości, iż żywy udział brany przez naszego wielce szanowanego rektora w przedsięwzięciu p. Jezbery, szczera życzliwość i głęboki szacunek dla niego jego kolegów i przyjaciół, ułatwi mu dalsze prace na korzyść nauki i drogiej nam ojczyzny — ogrzeją szlachetne jego serce, zabliznią dawne jego rany.

*) Patrz Nr. 136 *Dzien. Warsz.*

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— Dnia 28 czerwca (10 lipca), w cyrkule Wolskim, w domu pod № 37 na ulicy Chłodnej, Aleksander Adamski 7-letni syn czeladnika tokarskiego, wlazł na stojący na podwórzu wóz spadłszy z takowego złamał rękę lewą.

— W cyrkule Pragskim, Wojciech Paradowski, żołnież urlopowany, będąc w stanie pijanym najechał na Michała Górskiego posługacza konnej drogi żelaznej, który upadł i wywichnął rękę prawą i nogę lewą.

— Juljan Jarmiński robotnik, w fabryce żelaznej Lilpopa Rau i Lewensztejn, który w dniu 25 czerwca (7 lipca) r. b., w skutek spadnięcia na niego tafli żelaznej, uległ stłuczeniu brzucha, po umieszczeniu go w szpitalu Dz. Jezus w krótce zmarł.

— Dnia 29 czerwca (11 lipca) w cyrkule sobornym, pod Nr. 5 przy ulicy Koźlej, w skutek jak wnosić należy rzucenia niezagaszonego papierosa, zapaliła się słoma w śmietniku, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszonym został.

— W cyrkule Nowoświetskim, Jan Komorowski 18-letni chłopiec, jadąc na koniu, spadł z takowego i skaleczył głowę.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 6 przy ulicy Stawki, z niewiadomej dotąd przyczyny zapaliła się komórka drewniana, lecz ogień natychmiast przez mieszańców ugaszonym został; przyczem część dachu rozebrano.

— Na placu Zamkowym, Marcella Dutkiewicz, 12-letnia dziewczynka, przejechaną została przez ekwipaż prywatny, skutkiem czego uległa stłuczeniu nogi lewej i ust.

— Onegdaj w nocy, o godzinie 12½, w cyrkule Powązkowskim, przy ulicy Ogrodowej, w domu pod Nr. 40, w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, przez Franciszka Rościszewskiego, parobka dorożkarskiego, wybuchł pożar, w czasie którego 3 komórki drewniane, stajnie, wozownie; jak również oficyna drewniana mieszcząca w sobie Ochronę dla dzieci doktora Malcza spaliły się; następnie ogień zajął domy sąsiednie, pod NN: 38, 42 i 44 których oficyny drewniane, wozownie i komórki w części uległy spaleniu, a w części rozebrane zostały. Do gaszenia pożaru użyto 4 części straży ogniowej i szerzenie się takowego o godzinie 5 z rana powstrzymano. Wszystkie wzmiankowane zabudowania prawie zupełnie w złym stanie znajdujące się ubezpieczone były na sumę około rs. 25,000, straty poniesione przez lokatorów nin są jeszcze obliczone. Przy gaszeniu ognia 3 niższych stopni staży ogniowej ulegli pokaleczeniu, których po opatrzeniu pozostawiono przy komendzie.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Anna Fedorów lat 20 wieku licząca, córka zmarłego Porucznika dymisjonowanego, pozostawszy bez przytułku i środków utrzymania, w zamiarze pozbawienia się życia wskoczyła do stawu Łazienkowskiego, lecz będąc dostrzeżona przez strażnika policyjnego z pomocą innych osób natychmiast wydobytą i do czucia przywróconą została.

— W cyrkule Jerozolimskim, Feliks Kocek, żołnierz urlopowany, przejeżdżając przez ulicę Solec, potrącił Florentynę Wojak, która upadłszy, stłukła biodro.

— W cyrkule Pragskim, Antoni Nowakowski, w bójce z Walerym Schabowskim, zrządził temu ostatniemu nożem ranę.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Po przybyciu królowej angielskiej Wiktorji do St.-Petersburga,** jak donoszą *Nowosti* zamierzają jej doręczyć: *a)* adres powitalny od kupiectwa prowadzącego handel zagraniczny; *b)* przez jednego z fabrykantów nadzwyczaj pięknie odrobioną izbę ruska z srebra, zastępującą szkatułkę i nareszcie *c)* przez pewną damę, panią P. wyrzeźbiony z drzewa model parostatku, na którym udali się do Anglji książę i księżna Edinburgscy.

—

* Z doniesień o **działalności Towarzystwa** dla rozszerzenia oświaty pomiędzy żydami w **Rosji 1873 roku** okazuje się między innemi, że z ubiegłym rokiem sprawozdawczym minęło 10 lat istnienia Towarzystwa. Sprawozdania tegoż za ów czas wykają, że poziom umysłowego rozwoju żydów w ciągu ostatnich lat dziesięciu znacznie się podniósł, i że Towarzystwo nie mało się do tego przyczyniło. Nie ulega wątpliwości, że przy warunkach bardziej sprzyjających, rezultaty działalności Towarzystwa mogłyby być rzeczywistsze, lecz powodzenie wszelkiej inicjatiwy społecznej zależy od stopnia udziału w niej społeczeństwa. Dotyczy to tym bardziej działalności Towarzystwa, mającego na względzie nie materjalne interesa lecz wyłącznie umysłowe, które na drodze swej działalności oprócz wielu przeszkód zewnętrznych, musiało mieć do czynienia z dwoma uporczywymi przeciwnikami: ze staremi zabobonami i młodym indyferentyzmem.

W ogóle Towarzystwo nie tyle potrzebuje środków materjalnych ile raczej moralnego poparcia ludzi wykształconych i rozumnych. Lecz w niektórych warstwach ludności żydowskiej, na które głównie zwróconą jest działalność Towarzystwa, coraz bardziej obudza się współczucie dla dążności Towarzystwa oraz zaufanie dla działań komitetu.

Wydana w roku sprawozdawczym nowa Ustawa wojskowa, która skutkiem znacznych przywilejów, jakie czyni klasie wykształconej, okaże się bezwątpienia jednym z najskuteczniejszych środków do zachęty oświecenia publicznego, powinna wywrzec najkorzystniejsze następstwa w sprawie przerodzenia żydów ruskich. Ze względu na to, komitet postanowił zwrócić uwagę szczególniejszą na kwestję szkolną. Uskuteczniοną była składka nadzwyczajna, z której wyasygnowaną została coroczna znaczna suma wyłącznie na otwarcie i utrzymanie szkół w tych miejscach, gdzie ilość istniejących okaże się nieodpowiednią potrzebie.

Oddzielne działania komitetu w roku ubiegłym polegały na zamówieniu i wydaniu książek, na wspieraniu literatów, szkół bibljotek, osób prywatnych i uczących się. W roku sprawozdawczym wydano wsparć w sumie 3,739 rs. 20 kop., stałych 1,726 rs. 64 kop., a jednorazowych 2,012 rs. 65 kop.

—

* W gazetach berlinskich czytamy, **że reżyser Pollini,** udał się do Londynu, aby zaangażować Nilson i Patti dla włoskiej opery do Petersburga i Moskwy. Podług doniesień gazeciarskich, zawarł on już z niemi kontrakt, na zasadzie którego każda z nich na sezonod 3¼ do 4 miesięcy otrzyma 240,000 franków. Sam Pollini otrzyma od dyrekcji teatralnej, jako reżyser, co miesięczną płacę 440,000 franków, w ciągu czterech miesięcy, z których obowiązany jest uiszczać płacę solistom. Podług obrachowania, zostanie mu od wydatków około 40,000 fr. miesięcznie.

—

* **Taszkient.** Podług doniesienia *Gońca Urzędowego*, w ciągu roku zeszłego 1873 do karawan-seraju w Taszkiencie przybyło z towarami 46,294 wielbłądów, 2,663 koni i 2,436 arb. Towarów na nich przywiezio-

no za 10,938,159 rub. 83 kop. W ciągu tegoż czasu wyszło z karawan-seraju 36,208 wielbłądów, 1,632 konie i 1,212 arb. Towarów na nich wywieziono za 6,299,182 rub. 70 kop.

—

* W Nr. 142 *Gołos* doniósł, że w gubernji jekaterynosławskiej, na brzegu rzeki Dońca, **znalezione zostały kości olbrzymiego zwierza.** Obecnie inżynier górniczy p. Otto, pisze do *Gołosu*, że kości te należą do mamutowych, a mianowicie do rodzaju *Mastodon primigenius.* Znalezione one zostały w urwistym brzegu rzeki Dońca, około chutoru Bożydorowskiego, w gruncie glinkowatym, w odległości 4 sażeni od powierzchni wody w Dońcu, a o 2 sażenie od powierzchni ziemi. Skielet leżał prawie horyzontalnie, i skutkiem osypywania się brzegów Dońca był w części obnażony. Na nieszczęście cały tułow zwierza nie może być odnaleziony, ponieważ właśnie w tem miejscu przechodzi niewielki wąwóz, w którym woda spłukała i uniosła wszystkie średnie kości zwierza. Z pozostałych zaś kości odkryto: dolną szczękę z zębami (podług których dokonano oznaczenia, ponieważ warstwy emaljowe mają, jak i u obecnie żyjącego słonia indyjskiego, równoległe skraje), niektóre kości głowy, część łopatki, część miednicy, jedno żebro, kości biodrowe, kości goleniowe i ich połączenia, część stopy i inne kości drobne należące do kończyn zwierza. Wszystkich kości jest do 30; ale na nieszczęście wiele z nich zakonserwowało się nie dobrze i są po większej części połamane. Rozmiary zwierza dochodzą od 23 do 28 stóp, a perjod jego życia odnosi się do epoki przedpotopowej, t. j. do czasu po-trzeciorzędnych osadów.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kissingen, 13 lipca, godz. 12 w południe. W tej chwili kanclerz państwa na polu, w drodze do Salin, został lekko draśnięty wystrzałem w prawą rękę. Sprawca, młody człowiek, tożsamość osoby którego, jeszcze nie jest sprawdzona, został zaraz aresztowany i o mało co nie został powieszony przez nadzwyczaj wzburzoną ludność.

Kissingen, 13 lipca, godz. $1\frac{1}{2}$. Bismarck w tej chwili, w towarzystwie hrabiego Pappenheima, przejechał przez miasto i ukazał się ludności. Zadraśnięcie przedramienia jest nieznaczne.

Kissingen, 13 lipca. Według dokładnych sprawdzeń, zamachu na Bismarcka dokonał czeladnik bednarski z Magdeburga, nazwiskiem Kallmann.

Kissingen, 14 lipca. Bismarck wieczorem był powitany z zapałem przez publiczność w ogrodzie zakładu wód mineralnych. Przy późniejszej serenadzie dziękował, uwydatniając że zamach był wymierzony nie przeciwko jego osobie, lecz przeciwko reprezentowanej przez niego sprawie. Sprawca zamachu przyznał się do zamiaru morderstwa, dodając że o takowym wiedzieli inni. W Schweinfurth wczoraj aresztowany został ksiądz Kotteler, podejrzywany o świadomość o tym zamiarze.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Odezwa prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej. „Panowie!" Kiedy przez prawo z 20 listopada, złożyliście w moje ręce władzę wykonawczą na lat siedm, pragnęliście, stawiając po nad wszelkie zaprzeczenie mandat jaki otrzymałem skutkiem waszego głosowania, nadać interesom bezpieczeństwo, które im jest niezbędne, a którego nie mogą im dostarczyć instytucje tymczasowe.

„Wotum Zgromadzenia narzuciło mi wielkie obowiązki, za które jestem odpowiedzialny względem Francji i od których w żadnym razie uchylać mi się nie wolno. Nadało ono mi prawa, których nie użyję nigdy inaczej, jak na dobro kraju.

„Władza, jaką nadaliście mi, ma określony czas trwania; zaufanie wasze uczyniło ją nieodwołalną; uprzedzając uchwalenie praw konstytucyjnych chcieliście powierzając mnie takowe, skrępować przez siebie samych wasze wszechwładztwo.

Dla obrony tej władzy, której termin nie może być skrócony, użyję środków, któremi mnie uzbroiło prawo. Czyniąc to zresztą, odpowiem, jestem o tem przekonany, oczekiwaniu i chęci zgromadzenia, które, postawiwszy mnie na lat siedm na czele rządu Francji, było przekonane, że tworzy władzę trwałą, silną i szanowaną.

„Ale prawo z 20 listopada musi być uzupełnione; Zgromadzenie które przyrzekło dać władzy ugruntowanej przez siebie organa, bez których nie mogłaby funkcjonować użytecznie, nie może myśleć o zdarciu swego zobowiązania.

„Niechajże mi więc pozwoli przypomnieć to sobie w sposób naglący i domagać się szybkiego wykonania.

„Kraj żąda organizacji władzy publicznej, która będzie dla niego rękojmią stałości.

„Potrzeba, aby kwestje zastrzeżone, zostały rozwiązane. Nowe zwłoki, przedłużając niepewność, ciążyłyby na interesach, szkodziłyby ich rozwojowi i ich pomyślności.

„Patrjotyzm zgromadzenia odpowie zobowiązaniom, jakie ma ono do spełnienia.

„Da ono krajowi to co mu się należy i czego oczekuje. W imieniu najważniejszych interesów zaklinam je, aby uzupełniło swe dzieło i wzięło bezzwłocznie pod narady kwestje, które dłużej odraczanemi być nie powinny.

„Spokój umysłów wymaga tego. Zjednoczeni w jednej i tejże samej odpowiedzialności, zgromadzenie i rząd, zechcą spełnić razem wszelkie obowiązki, jakie na nich zostały włożone.

„Niema jednak bardziej naglącego jak ten, który polega na zapewnieniu krajowi, przez instytucje określone, spokoju, bezpieczeństwa i uspokojenia, którego potrzebuje.

„Poruczam mym ministrom, aby zakomunikowali bezzwłocznie komisji do praw konstytucyjnych punkta, których głównie domagam się."

* Wrażenie sprawione przez odezwę marszałka Mac-Mahona nie było bardzo pomyślne, cóżkolwiek o tem powiada telegram półurzędowy ajencji Reutera. Na przekor kilku oklaskom wyszłym z ławek prawego środka, oraz prawicy umiarkowanej, zgromadzenie zdawało się sądzić, że przemawiają do niego w sposób zbyt rozkazujący. Wśród publiczności, w obec postawy marszałka, zbyt powolnego podszeptom *Figara*, stawiają przykład dany kiedyś przez Thiersa, przyodzianego tąż samą władzą na czas nieograniczony, a który wszakże opuścił tę władzę po prostu w dniu, w którym, porażony przez większość za pośrednictwem swego gabinetu, pojął, że nie podziela wspólności opinji z tymi, których mandatarjuszem był jedynie.

* Donoszą z Wersalu pod 10 lipca: Rząd francuzki pójdzie za przykładem innych rządów co do reprezentowania się na kongresie w Brukseli. Nie sądzą, aby był tam reprezentowany przez ministra pełnomocnego. Inne mocarstwa, jak się zdaje, mają przysłać na kongres jenerałów, a rząd francuzki zastosuje się do tego przykładu; wszelako jeszcze nie ma nic postanowionego.

* *Ajencja Havas* pod 11 lipca, utrzymuje, że podana z Wiednia telegrafem wiadomość, jakoby hr. Chambord był niebezpiecznie chory, nie ma żadnej podstawy.

* Na posiedzeniu izby wersalskiej 11 lipca, przystąpiono do losowania członków wydziałów. W komisji inicjatywy p. Fourtou oświadczył, że rząd nie zniesie stanu oblężenia, dopóki Zgromadzenie nie uregulu je prawa o prasie i zgromadzeniach publicznych. Artykuł p. de Saint-Genest, który się dziś ukazał w *Figaro*, sprawił wielkie wrażenie pomiędzy grupami parlamentarnemi. Mówią o pytaniach, jakie mają z tego względu być zadane ministerstwu. Wydziały różnych grup razem zebrane naradzały się nad tem. Rada ministrów także obradowała, czy nie należy przedsięwziąć środków przeciwko *Figaro.* Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów utrzymywano, że postanowione zostało zawieszenie *Figaro* na dni 15. W komisji inicjatywy p. Fourtou oświadczył, że do samego Zgromadzenia należy postanowienie o jego rozwiązaniu. Wszelako rząd uznawałby takowe za przedwczesne, gdyby Zgromadzenie miało się rozejść przed uchwaleniem głównych praw. Dalej powiedział, że wybory dla odnowienia części rad jeneralnych mogłyby mieć miejsce 4 października a wybory dodatkowe w drugiej połowie tegoż miesiąca. Komisja konstytucyjna postanowiła, że jej sprawozdanie zostanie utrzymane i bezzwłocznie złożone; zamianuje ona podkomisję do zgodzenia prawa wyborczego z prawem municypalnem; zamianuje drugą podkomisję z trzech członków do wypracowania praw o uorganizowaniu pełnomocnictw marszałka i projektu drugiej izby.

* W Austrji biskupi zdają się być skłonnymi do uległości prawom. Arcybiskup Pragski zaprowadził znaczną redukcję w utrzymaniu swego domu; oddalił on część służących; sprzedał kilka powozów i koni, zkąd wnoszą, że zapłaci nowy podatek od beneficjów kościelnych. Prałat ten ocenił sam, w mowie mianej w izbie panów, swój majątek na cztery miljony florenów.

* Jak donoszą z Rzymu pod 10 lipca, *Osservatore* zaprzecza istnieniu listu hr. Chambord do papieża, w którym hr. Chambord miał zawiadomić tego ostatniego o ogłoszeniu swego manifestu. Stan zdrowia mgra Merode pogorszył się.

* Korespondencje z Włoch donoszą, że zaburzenia miały miejsce w kilku małych miasteczkach Romanji i w Pizie, z powodu drożyzny chleba. Tłum zwrócił się ku piekarzom i handlarzom zboża, oskarżając ich o podtrzymywanie ceny swych produktów, mimo nader pomyślnego żniwa tegorocznego i zniżenia cen mąki. Siła zbrojna musiała przywrócić porządek i dokonać kilka aresztowań. Oprócz tego władze przedsięwzięły specjalne środki dla uprowidowania rynków i przyspieszenia obniżenia cen artykułów żywności. Co się tyczy wyborów ogólnych, to rząd włoski nic jeszcze w tym względzie nie postanowił. P. Minghetti, który nie jest zbyt pewny rezultatów, pragnąłby przebyć jeszcze jedne posiedzenia z izbą terazniejszą. Zdecydowałby się nawet na to, gdyby sobie mógł zapewnić pomoc lewicy administracyjnej, prowadzonej przez p. Lucca. Usiłowania w tym kierunku przed zamknięciem posiedzeń spełzły na niczem, lecz podobno jest projekt wznowienia ich od czasu, kiedy manifest lewicy historycznej, odznaczający się bardziej przez swe przechwałki, czcze zarzuty i niedorzeczności, aniżeli przez jasność swych poglądów politycznych, zrobił fiasco zupełne i dobitnie wykazał rozdwojenie, jakie od czasu zgonu p. Rattazzi doprowadziło opozycję do bezsilności.

* Według doniesień z Madrytu z 10 lipca, przypisują ważne znaczenie posiedzeniu rady ministrów, które zaczęło się tegoż dnia o godzinie 1 po południu pod prezydencją marszałka Serrano. Mniemano, iż zajmowano się na niem kwestją finansową i armją północną.

* Z Santander donoszą pod 10 lipca, że rezultata wycieczek załogi Bilbao i Algorta były nieznaczne i że lekarze radzili jenerałowi Primo de Rivera, aby nie wstępował teraz do służby czynnej.

* Karliści po porażce Conchy pod Estellą, nie poprzestali na wymordowaniu ranionych nieprzyjaciół na polu bitwy, lecz jeszcze mieli zimną krew zdziesiątkować po walce swych jeńców i zamordować 182 oficerów i żołnierzy republikańskich, po urządzeniu pozornego sądu. Pomiędzy tymi nieszczęśliwemi znajdował się oficer niemiecki, Schmidt, który towarzyszył armji liberalnej jako korespondent i który na nieszczęście, jakoby „protestant i szpieg Bismarka" popadł w ręce fanatyków, pragnących wznowić w Hiszpanji inkwizycję wraz z monarchją legitymistowską. Fakta te, potępione przed kilku dniami przez *Times'a*, dziś są potwierdzone przez list adresowany do *N. Preusische Zeitung* przez jednego z jej spółpracowników, zostającego przy kwaterze głównej Don Karlosa. Spółziomek jego, dla uniknienia srogiego losu, miał słabość, iż w ostatniej chwili zażądał księdza katolickiego i nawrócił się na wiarę swych katów. Nic to jednak nie pomogło, został rozstrzelany wraz z towarzyszami niewoli, mimo wyraźnych rozkazów pretendenta. Ten ostatni, rzeczywiście, ma władzę nader ograniczoną.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 11 lipca. Gazette des Tribunaux* zaprzecza, jako przesadzonym i niedokładnym, podanym przez kilka dzienników wiadomościom o rezultacie śledztwa przeciwko centralnemu komitetowi bonapartystowskiemu, podług których niektórzy znaczniejsi członkowie stronnictwa bonapartystowskiego ścigani być mają na drodze sądowej.

* *Wersal, 10 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej, wice-prezes rady ministerjalnej i minister wojny, p. Cissey i minister spraw wewnętrznych, p. Fourtou proponowali, ażeby w miejsce głosowania za pomocą list wyborczych w departamentach, zaprowadzonem było głosowanie podług okręgów, dalej, iżby przystąpiono niezwłocznie do ukonstytuowania izby pierwszej, której członkowie w pewnej części mianowani być mają przez rząd i nakoniec, iżby głosowanie nad prawem w przedmiocie rozwiązania zgromadzenia deputowanych, którego wykonanie należy do prezydenta rzeczypospolitej wspólnie z izbą pierwszą. Jenerał Cissey uzasadniając wniosek swój zrobił uwagę, iż rząd nie ma wprawdzie zamiaru przyspieszenia rozwiązania Zgromadzenia Narodowego lecz przygotowany chce być jednak na wszelką ewentualność. —Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, p. Berthauld z lewicy żądał, ażeby interpelowano ministerstwo, czy odezwa prezydenta rzeczypospolitej ma na celu zaprzeczenie Zgromadzeniu Narodowemu prawa tłómaczenia znaczenia i charakteru prawa z 20 listopada 1873 roku (septenat) i czy marszałek Mac-Mahon nie przestaje być delegowanym Zgromadzenia Narodowego, przed którym odpowiedzialnym jest za wszystkie swe czyny. Berthauld proponuje, ażeby obrady nad jego interpelacją wyznaczone zostały na przyszły poniedziałek. Na wniosek wica-prezesa rady ministerjalnej, p. Cissey, Zgromadzenie Narodowe postanowiło znaczną większością, ażeby interpelacja odroczoną została aż do roztrząśnięcia projektów do praw konstytucyjnych. Następnie rozpoczęto obrady nad wnioskiem p. Wołowskiego, podług którego roczna suma amortyzacyjna dla banku francuzkiego zmniejszoną być ma z 200 miljonów franków na 100 miljonów. Minister finansów, p. Magne występował żywo przeciwko pomienionemu wnioskowi.

* *Londyn, 10 lipca.* Izba niższa rozpoczęła dziś na wniosek p. Gurney drugi odczyt projektu do prawa, w przedmiocie uregulowania nabożeństwa publicznego. Bil podpisany przez p. Knatschbul-Hugessena proponował odrzucenie pomienionego projektu do prawa, drzeciwko któremu i p. Gladstone oświadczył się w sposób stanowczy. Gladstone oświadczył, iż w razie, gdyby prawo to odczytane zostało po raz drugi, postawi wniosek przeciwko roztrząśnięciu prawa tego w komitecie i oznajmił dalej, iż przedstawi kilka rezolucij przeciwko temu projektowi do prawa. Kilku mówców występowało jeszcze na korzyść prawa tego, kilku innych znowu przeciwko takowemu, w końcu dalsze obrady odroczone zostały do poniedziałku. Na interpelację p. Whalley, podsekretarz stanu wydziału spraw zagranicznych, p. Bourke oświadczył, iż handel niewolnikami na wschodniem wybrzeżu Afryki był już prawie całkiem usuniętym, lecz wzmógł się ponownie, mianowicie pod względem ludzi dostarczanych północnego Zanzibaru i wnętrza kraju. Mniema on również, iż handel niewolnikami trwa dalej pomiędzy Abysinją i Egiptem. Skutkiem tego zrobiono przełożenia wicekrólowi Egiptu, który usunął już paszę jednego okręgu i oprócz tego wydał rozporządzenie, ażeby użyto wszelkich możebnych środków dla zniesienia handlu niewolnikami. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia izby niższej, p. H. C. Childers wspomniał o położeniu finansów krajowych. Kanclerz izby skarbowej, Stafford Northcote oświadczył, iż nie ma żadnej potrzeby jakiegokolwiek zmodyfikowania budżetu. Rzeczywista przewyżka z dochodów będzie prawdopodobnie znaczniejszą, niż oznaczona w budżecie suma właściwej pozycji, pomimo, że handel krajowy ciągle idzie niepomyślnie. Dochody wpływają wciąż obficie.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 2 (14) lipca.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch obrazach), **Straszny Dwór.**—Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, we środę, komedje: **Babie lato;** 1-szy raz, **Nieszczęśliwi; Fortepjan Berty.** — *Wczoraj*, było osób 517.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.—*W teatrze letnim:* we czwartek,— operetki **Doktór Kryspin; Piękna Galatea;** w piątek,— komedje **Akrobata; Nieszczęśliwi; Synalek;** w sobotę,—opera **Lukrecja Borgia;** w niedzielę,—trajedja **Zbójcy.**

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we wtorek, komedja **Emancypowane;** — operetka **Dziesięć cór na wydaniu.** — Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla.— *Dziś*, we wrorek, komedja **Ręce czarodziejskie.**—Początek o godzinie 8-ej.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wielki koncert** nowo-przybyłych **śpiewaczek węgierskich** pod dyrekcją St Sinkowits, w połączeniu z obecną trupą **śpiewaków** z Londynu i Wiednia. — Cena miejsc: pierwsze miejsce kop. 45, drugie kop. 25. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 mini. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 7 min. 19 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 1 (13) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 70, umarło 9, pozostało 1383 (mężczyzn 646, kobiet 737), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 143, kobiet 155.

Przyjechał: — Jenerał-major *Timroth*, z Siedlec.

Wyjechali: — Jenerał-adjutanci: książę *Witgenstein*, do Skierniewic, *Sliepcow*, do Moskwy, *Pritwitz*, za granicę;—jenerał-lejtnant *Szebaszew*, do Płocka; — jenerał-majorowie: *Schulman*, do Częstochowy, *Bućkowski*, do Lublina, *Bielawski*, do Łowicza, *Augustynowicz*, i konsul jeneralny austro-węgierski *Brener*, do Wiednia;— tajny radca *Schernwal*, i rzeczywiści radcowie stanu: *Tatarinow*, do St. Petersburga, gubernator łomżyński, *Mieńkin*, do Łomży.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 2 (14) Lipca 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	106	95	106	65
„ . . . . . „ „	8 d.	106	65	106	35
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	106	80	106	50
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	106	$5\frac{1}{2}$	—	—
Londyn . . . . 1Ft. Szter. . . .	3 m.	7	$20\frac{1}{2}$	7	$18\frac{1}{2}$
„	kr. ter.	7	$22\frac{1}{2}$	—	—
Paryż . . . . 300 Frank	10 d.	86	55	86	25
„	„	86	55	86	25
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. . .	2 m.	96	30	—	—
„ . . . . . à vista		97	5	96	60
Petersburg . . 100 Rsr.	3 m.	—	—	—	—
„ . . . . . . „ „	3 d.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	147	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		93	25	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		224	—	222	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	122	50
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	20	93	90
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)		93	30	93	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²) . . .		92	40	92	20
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³) . .		87	90	87	60
„ „ „ II Serja . .		86	80	86	50
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)		78	5	77	75
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	7	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	[illegible]	50
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		—	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		173	—	172	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		101	75	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. $24\frac{4}{9}$.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. $30\frac{5}{9}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $43\frac{1}{15}$.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. $2\frac{7}{9}$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $47\frac{7}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 4147. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Długie w powiecie Brzezińskim położone, w sumie rsı. 19,700 ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności, w stosunku następującym:

Folwark Lisowiec rs. 4600.
Folwark Długie „ 7500.
Folwark Jeziorko „ 7600.

Zarzuty jakie przeciwko powyższemu rozdziałowi czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodniu 4-ch licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1874 r.
za Prezesa, Bogusławski.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 4148. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążać pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Piaski Lezajny, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,000.
2. Dobra Kraszew Wielki, w powiecie Brzezińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,950.
3. Dobra Pęcław, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,500.
4. Dobra Pieczyska, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 39,000.
5. Dobra Wędrogów, w powiecie Skierniewickim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,800.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1874 r.
za Prezesa, Bogusławski.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. *4154. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

741. Dobra Łask, w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 68,550.
742. Dobra Szczyty, w powiecie Wieluńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,800.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dobr tu wymienionych, czynione być mogą, przez Stowarzyszonych, rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1874 r.
Prezes Chełmiński.
Pisarz Bierzyński.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. *4139. Sąd Pokoju w Gombinie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki: osady włościańskiej pod Nr. 1 w tabelli likwidacyjnej zapisanej, we wsi Woli Łąckiej gminie Łąck położonej, składającej się z 3-ch domów mieszkalnych, wiatraka, stodoły obory i 47 morgów 120 prętów gruntu, do Maxymiljana Ottona i Augusta braci Wejerów należącej, zawiadamia interesantów, że takowa nastąpi w dniu 3 (15) Października r. b. rano w Sądzie tutejszym, poczem decyzja w rozpoznaniu protokółu tej regulacji zaraz ogłoszoną zostanie. Wzywa ich przeto, aby sami lub przez pełnomocników urzędowych zgłosiii się w terminie powyższym z dowodami własności pod skutkami prawa.

Gombin d. 14 (26) Czerwca 1874 r.
Podsędek Falęcki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3804. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w roku 1875.

A) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.
1. Sukna ciemno szarego arszynów 1818.
2. Sukna ciemno zielonego arszynów 2634.
3. Sukna oranżowego arszynów 9.
4. Sukna szaro niebieskiego arszynów 1837.

B) Dla Warszawskiej Staży Ogniowej.
1. Sukna szarego żołnierskiego arszynów 1448 werszków 4.
2. Sukna szafirowego arszynów 57 werszków 13.
3. Sukna czerwonego arszynów 6 werszków pięć.
4. Sukna ciemno zielonego żołnierskiego arszynów 1052 werszków 10.
5. Sukna czarnego żołnierskiego arszynów 1296 werszków 14.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 2,900 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1875 (wypisać szczegółowo z ogłoszenia przedmiota dostawy z cenami, po jakich takowe podejmuje się dostarczyć), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 2,000 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1874 r.

N. D. 0000. *Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.*

Niniejszem podaje do wiadomości, że d. 8 (20) lipca r. b. o godzinie 1-ej z południa, w Kancelarji Zarządu Uniwersytetu odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje na wykonanie różnych robót budowlanych w gmachach Uniwersyteckich, w obserwatorjum astronomicznem i w teatrze anatomicznym przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w ogóle na sumę rs. 6,528 kop. 33½ wykazaną w dziewięciu anszlagach.

Życzący przyjąć na siebie wykonanie tych robót, mogą przejrzeć warunki licytacyjne, anszlagi i formę deklaracji w Kancelarji Zarządu Uniwersytetu codziennie, oprócz świąt od godziny 10-ej zrana do 2 po południu.

N. D. 4012. *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje zapieczętowane na dowozy i dostawy ró nych materjałów dla zakładów i kopalń Górniczych Okręgu Zachodniego, a mianowicie:

dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 roku.

1. Licytacja o godzinie 11 rano, na dostawę do Magazynu Okręgowego w Dąbrowie materjałów smarowych, skór różnych gatunków, oraz metalowych i innych drobnych przedmiotów fabrycznych, w ogóle za rs. 14,382 kop. 89.
2. Licytacja o godzinie 11½ przed południem, na dostawę do tegoż Magazynu tarcic różnych gatunków i rozmiarów w ogóle za rs. 7773 kop. 5.
3. Licytacja o godzinie 12 w południe, na dostawę do tegoż magazynu pilników stalowych w ogóle za rs. 731 kop. 67.
4. Licytacja o godzinie 12½ po południu na dostawę do tegoż magazynu lin kręgowych i materjałów konopnych, w ogóle za rs. 2402 kop. 74.
5. Licytacja o godzinie 1 po południu na dostawę go tegoż magazynu gwoździ drutowych maszynowych różnych gatunków w ogóle za rs. 2317 kop. 90.
6. Licytacja o godzinie 1½ po południu na dostawę do tegoż magazynu dynamitu i masy zwanej alcalioxyd z należnemi przyrządami w ogóle za rs. 4988 kop. 56.
7. Licytacja o godzinie 2 po południu na dowóz do tegoż magazynu żelaza, drobnych odlewów, gwoździ i innych wyrobów z Zakładów Rządowych Górniczych Okręgu Wschodniego, w ogóle za rs. 340.
8. Licytacja o godzinie 2½ po południu na dostawę drzewa z lasów prywatnych dla kopalń węglowych w ciągu lat trzech t. j. 1875, 1876 i 1877 w ogóle za rs. 67111 kop. 44.
9. Licytacja o godzinie 3 po południu na dostawę drzewa z lasów prywatnych dla kopalń galmanowych w ciągu lat trzech t. j. 1875, 1876 i 1877 w ogóle za rs. 4131.

dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r.

10. Licytacja o godzinie 11 rano na dostawę żywności dla chorych leczonych w lazarecie górniczym w Dąbrowie, różnych materjałów pomocniczych i na wypełnienie różnych posług przy lazarecie w ogóle za rs. 1943.
11. Licytacja o godzinie 11½ rano, na dostawę dla Stajni Rządowej furażu, mianowicie: owsa, siana i słomy w ogóle za rs. 9582 kopiejek 10.
12. Licytacja o godzinie 12 w południe na dostawę materjałów smarowych i pomocniczych dla Magazynu w Pankach, w ogóle za rs. 1480 kop. 7.
13. Licytacja o godzinie 12½ po południu, na dowóz różnych przetworowych i pomocniczych materjałów dla Zakładów Pankowskich w ogóle za rs. 5145 kop. 96.
14. Licytacja o godzinie 1 po południu na dowóz do kopalń galmanu Ulises i płuczki Bukowskiej drzewa, miału galmanowego i różnych materjałów z Dąbrowy, w ogóle za rs. 1670 kop. 32.
15. Licytacja o godzinie 1½ po południu, na takież dowozy jak w 14 punkcie do kopalni galmanu Jerzy i płuczki Starczynowskiej, w ogóle za rs. 2735 kop. 11.
16. Licytacja o godzinie 2 po południu, na takież dowozy jak w 14 punkcie do kopalni galmanu Anna i płuczki Strzemieskiej, w ogóle za rs. 543 kop. 29.
17. Licytacja o godzinie 2½ po południu na dowóz miału galmanowego i materjałów z Dąbrowy do kopalni galmanu Barbara i Płuczki Życheckiej, w ogóle za rs. 115 kop. 56.
18. Licytacja o godzinie 3 po południu na dowóz drzewa, miału galmanowego i materjałów z Dąbrowy do kopalni galmanu Józef i Płuczki Olkuskiej, w ogóle za rs. 527 kop. 18.

dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r.

19. Licytacja o godzinie 11 rano na dowóz drzewa z lasów Rządowych do kopalń rud żelaznych Siemonia, Najdziszew i Mierzęcice, oraz do kopalni glinki ogniotrwałej August, w ogóle za rs. 670 kop. 80.
20. Licytacja o godzinie 11½ przed południem na dowóz węgli kamiennych z kopalń: Ksawery i Szybu Koszelew, Cieszkowski, Łabędzki, Nowa i Reden do Zakładów w Hucie Bankowej, dla Hut Cynkowych pod Będzinem, do bulwarku i machiny 35 konnej na kopalni Reden, oraz na dostawę koni do wózków dla kopalni Ksawery, w ogóle za rs. 3791 kop. 87.
21. Licytacja o godzinie 12 w południe na przewóz surowizny i odlewów żelaznych z Zakładu Panki do Zakładów i kopalń w Dąbrowie, w ogóle za rs. 1897 kop. 50.
22. Licytacja o godzinie 12½ po południu, na dowóz różnych materjałów do Pudlingarni i Warsztatów Mechanicznych w Hucie Bankowej w ogóle za rs. 1149 kop. 90.
23. Licytacja o godzinie 1 po południu na dowóz różnych materjałów do wielkich Pieców w Hucie Bankowej i wywóz szlaki z tegoż Zakładu, w ogóle za rs. 948 kop. 79.
24. Licytacja o godzinie 1½ po południu na dostawę do Wielkich Pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej kamionkowej z gruntów prywatnych w ogóle za rs. 10787.
25. Licytacja o godzinie 2 po południu na dowóz do Wielkich Pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej z kopalń Siemonia i Najdziszew w ogóle za rs. 2648.
26. Licytacja o godzinie 2½ po południu na dowóz rudy żelaznej i glinki ogniotrwałej z kopalni rządowej Mierzęcice do Zakładów i budowl w okręgu w ogóle za rs. 1450.
27. Licytacja o godzinie 3 po południu na dowóz do Wielkich Pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej łącznie z wydobyciem onej z gruntów włościańskich Siemonia i Najdziszów w ogóle za rs. 355.

dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.

28. Licytacja o godzinie 11 rano na dowóz do Wielkich Pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej łącznie z wydobyciem onej z gruntów włościańskich wsi Mierzęcice, w ogóle za rs. 4398 kop. 75.
29. Licytacja o godzinie 11½ przed południem na dowóz glinki ogniotrwałej łącznie z wydobyciem onej z gruntów włościańskich wsi Mierzęcice do Zakładów i budowl w okręgu, w ogóle za rs. 3125.
30. Licytacja o godzinie 12 w południe na dowóz do Wielkich Pieców w Hucie Bankowej rudy żelaznej łącznie z wydobyciem onej z gruntów włościańskich wsi Kadłub w ogóle za rs. 2322.
31. Licytacja o godzinie 12½ po południu na dowóz galmanu do Hut cynku pod Będzinem z kopalni Anna i Płuczki Strzemieskiej w ogóle za rs. 408 kop. 30.
32. Licytacja o godzinie 1 po południu na takiż dowóz jak w 31 punkcie z kopalni Ulises i Płuczki Bukowskiej, w ogóle za rs. 10843 kop. 40.
3. Licytacja o godzinie 1½ po południu na taki3 dowóz jak w 31 punkcie z kopalni Jerzy i Płuczki Starczynowskiej w ogóle za rs. 12659 kop. 12.
34. Licytacja o godzinie 2 po południu na takiż dowóz jak w 31 punkcie z kopalni Józef i Płuczki Olkuskiej w ogóle za rs. 1233 kop. 83.
35. Licytacja o godzinie 2½ po południu na takiż dowóz jak w 31 punkcie z kopalni Barbara i Płuczki Życheckiej w ogóle za rs. 501 kop. 50.
36. Licytacja o godzinie 3 po południu na dowóz różnych matrejałów do Hut cynku pod Będzinem w ogóle za rs. 2721 kop. 72.

Dnia 2 (14) Sierpnia 1874 r.

37. Licytacja o godzinie 11 ej rano na dowóz koksu drobnego z placów fabrycznych w Hucie Bankowej do Hut cynku pod Będzinem w ogóle za rs. 750 k. 40.
38. Licytacja o godzinie 11½ przed południem na dowóz różnych przetworowych i pomocniczych materjałów do walcowni Sławkowskiej, w ogóle za rs 1463 k. 8.
39. Licytacja o godzinie 12 w południe na dowóz różnych materjałów do budowl, znajdujących się w obrębie zakładów Dąbrowskich, w ogóle za rs. 1415 k. 8.
40. Licytacja o godzinie 12½ po południu na dowóz drzewa z lasów rządowych do budowl w okręgu, w ogóle za rs. 329 k. 26.
41. Licytacja o godzinie 1 po południu na dostawę kamienia wapiennego do budowl, na reperacją dróg i do producji wapna, w ogóle za rs. 2021 k. 98.
42. Licytacja o godzinie 1½ po południu na dowóz drzewa z lasów rządowych do kopalń węglowych, w ogóle za rs. 585 k. 91.

Pragnący uczestniczyć w wyżej wymienionych licytacjach obowiązani w oznaczonym dniu i godzinie składać w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny k. 70 podług wzorów w warunkach licytacyjnych domieszczonych i do deklaracji tych dołączać na kaucje gotowizną, lub też listami zastawnemi, albo innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa z właściwemi kuponami $^1/_{10}$ część ogólnej wartości dowozu lub dostawy i na koszta ogłoszeń licytacji w gotowiźnie pół procentu od tejże summy. Przy tem nadmienia się że przy składaniu kaucji za kwoty niedochodzące rubla należy składać całkowitego rubla, zaś na koszta ogłoszeń licytacji za kwoty niedochodzące 50 k. należy składać 50 k., a za kwoty większe od 50 k. całkowitego rubla.

Deklaracje winny być pisane wyraźnie, bez skrobań i poprawek i składane w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego najpóźniej w dniu do licytacji oznaczonym, na pół godziny przed terminem; gdyż podane nie w oznaczonym terminie i napisane nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Warunki do rzeczonych licytacji służące, w których zarazem oznaczone są ilości potrzebnych dowozów i dostaw, jak również szczegółowe ceny na każdy rodzaj dowozu lub dostawy, przeglądane być mogą w biórze Górniczem w Dąbrowie codziennie, wyłączając dni galowe i święta uroczyste.

Dąbrowa 24 Czerwca 1874 r.

N. D. 4150. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adolfa Kuntze fabrykanta, w mieście Zgierzu, powiecie Łodzińskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Józefa Kirszrot Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N. 663/4/5 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem 6% w chwili zapłaty obliczyć się mianym, od Roberta i Joanny z Wentlandtów małż. Wahlman, obywateli i właścicieli nieruchomości w mieście Zgierzu przy ulicy Zegrzańskiej i Wodnej pod N. 143 i 144 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Teofila Młodzikowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 12 (24) Lutego 1873 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Zgierzu przy ulicy Zegrzańskiej i Wodnej, pod NN. 143 i 144 na gruncie dziedzicznym wieczysto czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4 k. 74, w gminie Magistratu miasta Zgierza, parafji Zgierz pod jurisdikcją Sądu Pokoju w Łodzi położona, prawem własności do Roberta i Joanny z Wentlandtów małż. Wahlman należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu wraz z ogrodem około mórg 3 prętów kwadratowych 48, pręcików 71 miary nowopolskiej mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica o parterze i facyacie masiv murowana, blachą a w części dachówką karpiówką kryta, z kominem murowanym.
2. Parkan z desek.
3. Brama wjezdna z furtką.
4. Kurnik z bali gontami kryty.
5. Spichrz, stajnia, wozownia i obórka z bali gontami kryte.
6. Kloaka z bali gontami kryta.
7. Brama.
8. Suszarnia z bali gontami kryta z kominem murowanym.
9. Dom fabryczny z bali gontami kryty.
10. Szopa zarazem suszarnia.
11. Przystawka z desek pod półdaszkiem gontami kryty.n.
12. Śmietnik z bali.
13. Ogrodzenie z bali na węgle.
14. Studnia okrągło murowana z pompą balami przykryta.
15. Bruk w podwórzu z kamieni polnych, przejście z domu frontowego do fabryki stanowiący.
16. Ogród owocowy i warzywny w którym jest oprócz krzaków i zarośli, drzew owocowych sztuk 70 i drzew dzikich około 40 i 2-ie ławki na słupach, ogrodzony jest w części deskami i sztachetami z desek.

W małym kawałku łąki jest wykopany kanał.

W nieruchomości tej jest 5 lokatorów z imion nazwisk, oraz ilości ceny najmu niszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Kirszrot Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie, pod Nr. 663/4/5 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Heljodorowi Janiszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi, tamże w mieście Łodzi urzędującemu na ręce własne.
2. Iwanowi Styczenko, Prezydentowi miasta Zgierza, tamże w mieście Zgierzu urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej nieruchomości N. 143 i 144 w Zgierzu położonej, dnia 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 1 (13) Maja 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kirszrot Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, Król. Pol. którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 6 (18) Marca) 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniu 1 (13), 15 (27) Maja i 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, sprzedaży nieruchomości Nr. 143 i 144 w mieście Zgierzu położonych, Trybunał Cywilny wyrokiem w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych nieruchomości na 21 Czerwca (3 Lipca) 1874 r. o godzinie 10 rano wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs. 2,000 jaką popierający sprzedaż postępuje.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, w ktorym nieruchomość № 143 i 144 w mieście Zgierzu położone, Józefowi Kirszrot Adwokatowi za sumę rsr. 2,000 przygotowawczo przysądzone zostały, Trybunał wyrokiem w tymże dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1874 r. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych nieruchomości na dzień 6 (18) Września 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 urzędującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000 lub ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Vadium wynosi rs. 1,500.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 4160. Ogłaszam, że w dniu 9 (21) Lipca r. b. od godziny 11 z rana w Warszawie, w domu № 1362, na żądanie strony, z mocy upoważnienia sprzedawać będę przez publiczną licytację; garderobę, bieliznę, pościel, koszto wności których wystawa tamże przez dni trzy pierwej się urządza, i inne ruchomości spadkowe po Julji z Radków Ciszewskiej inwentarzem wykazane.

Leon Buszkowski, Regent.

N. D. 4172. W dniu 3 (15) Lipca 1874 r o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, w dniu 5 (17) b m. i. r. o godzinie 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach, fortepjan, meble machoniowe, jesionowe, o godzinie 12 w południe na tymże targu meble jesionowe, i o godzinie 2 w rynku Starego Miasta, meble, wyściołka do mebli, sprężyny, w dniu 10 (22) b m. i r. o godzinie 11 z rana na Targu przy Trzech Krzyżach meble jesionowe, sosnowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną,

Józef Rosiński Komornik,
Midowa № 489d.

N. D. 4153. Prawnie zajęte ruchomości i towary w drodze egzekucji Sądowej jako to: maszyna do rąbania cukru, bufety, lampy, ryż, herbata, burki i t. p. w dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 9-ej z rana na targu Trzy Krzyże zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik.
przy Sądzie Apelacyjnym.

N. D. 4159. W drodze Sądowej egzekucji zajęte ruchomości, łóżka, stoły, komoda, zegar krzesła, sofa, rygały, bufet przez publiczną licytację w d. 5 (17) Lipca r. b o godzinie 12 w południe na targu Wołowym na Pradze przy Warszawie sprzedane będą.

Stanisław Nowca Komornik.

N. D. 9005. W dniu 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe szafy i rygały sklepowe, kapelusze ryżowe, słomkowe, kwiaty sztuczne, waga, i t. p., na targu Krasińskich, oraz w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godz. 11 rano na targu pod Trzema Krzyżami w Warszawie, sprzęty jesionowe olszowe, sosnowe, zegary, samowar, noże, i t. p, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Walenty Listopad Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 3907. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Zapozywa niniejszym czasowo urlopowanego żołnierza Feliksa Melechowskiego, 28 lat mającego, pierwej pod № 1005/6 zamieszkałego, obecnie niewiadomego z pobytu, ażeby w ciągu dni 30 licząc od dnia tego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym lub wskazał miejsce swego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r.

N. D. 4133. Sąd Policji Poprawczej Wydz. II-go w Warszawie. Wzywa niniejszem Antoniego Liszko, piwowara ostatnio w m. Rawie zamiaszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego aby w sprawie własnej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu tutejszego przybył, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem z nim będzie.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1874 r.

N. D. 4135. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niewiadomą z pobytu Fajgę Szydło, służącę, zamieszkałą poprzednio pod Nr. 2291a ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego wezwania stawiła się w Sądzie tutejszym, w własnym, interesie, w przeciwnym bowiem razie, po upływie oznaczonego terminu postąpionem z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1874 r.

N. D. 4134. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa Antoniego Matuszewskiego ostatnio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym lub o teraźniejszym zamieszkaniu swem zawiadomił, w przeciwnym razie będzie z nim postąpionem podług prawa.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1874 r.

N. D. 4137. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Zawiadamia osoby interesowane, że na rewizji w mieszkaniu osoby podejrzanej w początku miesiąca Maja r. b. odbytej zakwestjonowane zostały i w depozycie Sądu tutejszego znajdują się rzeczy następujące:

1. Medaljon złoty.
2. Kolczyk złoty z koralikiem.
3. Brosza złota z koralem.
4. Szpilka mosiężna z literami N. N.
5. Sakiewka zielona kordonkowa z biletem bankowym rubli trzy i kwotą 55 kop.
6. Dłuto żelazne.
7. Szal czarny tybetowy z frendzlą jedwabną.
8. Chustka wełniana stara.
9. Chustka w pasy kolorowe.
10. Szalik kolorowy.
11. Stara kamizelka.
12. Podszewka atłasowa czarna odpruta z pod palta.
13. Dwie małe sukienne peleryny.
14. Trzy kawałki materji jedwabnej czerwonej.
15. Cztery koszule męzkie webowe.
16. Żakiet.
17. Palto letnie męzkie.
18. Kieszeń sukienna.

Wzywa przeto każdego ktoby do powyższych rzeczy rościł pretensją, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym i własność swą udowodnił, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie wedle prawa.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1874 r.

N. D 4135. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa kobietę tolerowaną, Fajgę Fredler v Fredler, w Warszawie pod N. 570/1 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiedomą, aby w ciągu dni 30, licząc od daty niniejszego zapozwu, wskazała miejsce swego zamieszkania, lub osobiście stawiła się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, gdyż w przeciwnym razie będzie z nią postąpionem według prawa

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r.

N. D. 3985. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa Weronikę Klamer 21 lat mającą, ewangieliczkę, niezamężną, ostatnio we wsi Łapigroszu, gminie Brudno zamieszkałą, oecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30, od dnia niniejszego zapozwu stawiła się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie postąpione będzie z nią podług prawa.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r.

N. D. 3853. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niniejszem Marcelego Winczer ostatnio w Warszawie zamieszkałego, ażeby w przeciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Warszawie, w sprawie Feliksa Kościelnickiego, obwinionego o kradzież wydanego.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1874 r.

N. D. 3861. Sąd Policji Poprawczej W łu I w Warszawie. Wzywa Feliksa Kowalskiego, ostatnio w Warszawie pod Nr. 181/2 zamieszkałego, ażeby w ciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym licząc od daty tego zapozwu, celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Warszawie, w sprawie Feliksa Kościelnickiego obwinionego o kradzież wydanego.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1874 r.

N. D. 3984. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie, Wzywa niniejszem Marjannę Pogorzelską poprzednio w gminie Radziejewice zamieszkałą, a obecnie niewiadomą, z miejsca pobytu, aby w przesągu 30 dni, od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do Sądu tutejszego, gdyż w razie przeciwnym postąpionem z nią będzie podług prawa.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1874 r.

N. D. 3986. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Sura Nejman żona felczera w m. Górze Kalwarji zamieszkała, wyrokiem prawomocnym Sądu Kryminalnego w Warszawie z d. 4 (16) Lutego 1874 r. za niedozwolone i błędne leczenie skazaną została z art. 576, K. K. G. i P na karę pieniężną w ilości rs. 10.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1874 r

N. D. 4047. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszem Stanisława Czarniawskiego, pochodzącego ze wsi Wizgury, gminy Wiżajny, gubernji Suwałskiej obecnie niewiadomego z pobytu, ażeby w ciągu dni 30-tu stawił się w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku tegoż Sądu, w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1873 r. w I-ej instancji wydanego, którym Stanisław Czarniawski za defraudację trunków z art 31, 3, 47, 78, 79, 80, 85 przepisów o karach, oprócz opłaty akcyzy kop. 6 na karę pieniężną kop. 24 i konfiskatę trunków skazany został, lecz ponieważ Podprokurator przy tutejszym Sądzie, na skutek żądania Zarządzającego dochodami akcyznemi Łomżyńskiej Płockiej i Suwałskiej gubernji, zaapelował od powyższego wyroku, przeto sprawa rozpatrzaną będzie w II-ej insancji, a wrazie niezgłoszenia się Czarniawskiego, osądzoną zaocznie zostanie.

Kalwarja d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r.

N D. 3743. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Zawela Jadłowicza, ze wsi Kruki, gminy Świątoszyn, powiatu Władysławowskiego obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku Sądowego daty 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. w sprawie przeciwko Jadłowiczowi o bezpatentowy wyszynk trunków obwinionemu, w ciągu dni 30, do Sądu tutejszego zgłosił się.

Kalwarja d. 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r

N. D. 4021. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa Jankiela Abrama 2-ch imion Rejmowicza, pochodzącego z wsi Powicie gminy Freda powiatu Marjampolskiego gubernji Suwałskiej, obecnie niewiadomego z pobytu, ażeby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie w celu wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Płocku z dnia 21 Lutego (5 Marca) 1874 r. w II instancji zapadłego, którym Rejmowicz za bezpatentowy wyszynk trunków we wsi Powicie z art. 21, 407, 78, 79, 80, 85, przep. o karach art. 91 K. K. G. i P. na rs. 20 kary pieniężnej, a w razie niemożności opłacenia tej kary na osadzenie w wieży przez dni 40 skazany został, w razie bowiem niestawienia się Rejmowicza, w przeciągu wyżej oznaczonego, i upływie cztero tygodniowego do restytucji terminów, wyrok ten, odnośnie niego mającku natychmiast, a odnośnie jego zaraz po wyśledzeniu w wykonanie wprowadzonym zostanie.

Kalwarja d. 20 Czerwca 1874 r.

N. D. 4005. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszym, Chaima Bermana pochodzącego z miasta Suwałk, nateraz niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30, stwił się w Sądzie tutejszym, celem ogłoszenia mu wyroku, we własnym jego interesie zapadłym w II Instancji, gdyż w raz e przeciwnym, interes ten przedstawionym będzie pod wyrok w III Instancji.

Kalwarja d. 15 (27) Czerwca 1874 r.

N. D. 4070. Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku. W nocy z d. 23 Maja (4 Czerwca) na 24 Maja (5 Czerwca r. b. z Kościeła Święto-Krzyskiego, na smentarzu katolickim w Pułtusku ukradziono dwa stare zwykłego fasonu, srebrne wewnątrz wyzłacane kielichy i jedną srebrną patynę.

Wzywa zatem każdego ktoby spostrzegł przedmioty powyższe, w posiadaniu osób podejrzanych, aby takowe przytrzymał. i do najbliższej władzy policyjnej lub Sądowej dostawił.

Pułtusk d. 15 (27) Czerwca 1874 r.

N. D. 3942. Sąd Policji Prostej w Zakroczymiu. W dniu 25 Maja (6 Czerwca) roku bieżącego na brzegach rzeki Wisły przy folwarku Wilkowice w gminie Sielce, p-cie Płońskim, gubernji Płockiej, przez mieszkańca wsi Pragi Jana Dey znalezione zostały nie żywe i już zgniłe zwłoki niewiadomego mężczyzny od 14 do 16 lat mieć mogącego, ubranego w syberynowe palto koloru tabczkowego, nankinowy palton w pasy czarne i białe, takież same spodnie, białą grubą płócienną koszulę, i cienkie buty z cholewami; rysopis tego człowieka z powodu zupełnej zgilizny ciała nie mógł być zdjęty, dla tego też ma honor prosić tak wszystkie władze jakoteż osoby prywatne, ażeby o imieniu, nazwisku, pochodzeniu, miejscu zamieszkania, przyczynie śmierci, tegoż człowieka, Sąd tutejszy albo też najbliższą władzę policyjną zawiadomiły.

Zakroczym d. 1 (13) Czerwca 1874 r.

N. D. 3987. Sąd Policji Poprawczej w Łomży. Zapozywa Lejbę Pen uprzednio w mieście Łomży zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego aby się w dniach 30 w Sądzie tutejszym dla ogłoszenia mu wyroku w jego własnej sprawie stawił, po upływie bowiem tego terminu listami gończemi ścigany będzie.

Łomża d 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r.

N. D. 3820. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa niniejszem Makrydę Makisuwę ostatecznie w mieście Tomaszowie tegoż p tu zamieszkałej, ażeby w przeciągu 30 dni od dnia niniejszego ogłoszenia, stawiła się do Sądu tutejszego, albowiem w przeciwnym razie Sąd postąpi z nią podług prawa.

Janów d. 6 (18) Czerwca 1874 r.

N. D. 3931. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Józefa Lewandowskiego, lat 30 liczącego, wdowca, bezdzietnego, ekonoma ostatnio we wsi Świdujkn zamieszkałego, obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30, od daty niniejszego zapozwu, w Sądzie tutejszym się stawił dla ogłoszenia wyroku, lub o miejscu swego pobytu doniósł w przeciwnym bowiem razie, postąpiono z nim będzie podług prawa.

Lublin d. 13 (25) Czerwca 1874 r.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 3932. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Zechcą wszystkie władze cywilne i wojskowe ściśle śledzić Pawła Woźniaka pruskiego poddanego, owczarza z folwarku Wawry, gminy Iwanowice powiatu Kaliskiego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, wrazie zaś ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu odstawić.

Kalisz d. 12 (24) Czerwca 1874 r.

N. D. 3386. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Uprasza wszelkie władze ściśle śledzić Leona Witkowskiego, katolika lat 46, syna Kajetana i Rozalji w mieście Łęczycy urodzonego z własnych funduszów utrzymującego się, b. Burmistrza poprzednio w osadzie Sawin mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego. a w razie ujęcia go dostawić tutejszemu lub najbliższemu Sądowi.

Janów d. 6 (18) Kwietnia 1874 r.

N. D. 3665. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa wszystkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, zwrócić szczególną uwagę na ukrywającego się od Sądowej odpowiedzialności Szczepana Bełchowskiego mieszkańca miasta powiatowego Biełgoraja a wrazie ujęcia go, dostawić do tutejszego lub do najbliższego Sądu.

Rysopis Szczepana Bełchowskiego jest następujący: lat ma 18, wzrostu 2 arszyny i 5 werszków włosy blond, oczy siwe, nos mały, usta mierne, twarz i podbródek okrągłe, bez szczególnych znaków, wąsy i brodę goli, odziany jest w palto czarne krótkie.

Janów d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r.

N. D. 4016. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby śledziły Jakóba Kostkiewicza byłego Pocztchaltera i Expedytora poczty w Kazimierzu p-cie Nowo-Aleksandryjskim zamieszkałego, lat 42 wieku liczącego, żonatego, obecnie z pobytu niewiadomego, a w razie ujęcia go, pod Strażą do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawiły dla postąpienia z nim podług prawa.

Lublin d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r.

N. D. 4124. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Ma honor wezwać wszelkie władze tak Cywilne jako i Wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby Lejbę Mowszowicza Frydmana z Miasta Suwałk pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, obwinionego o niestawienie się do odbycia powinności wojskowej ściśle śledziły, a w razie ujęcia do Sądu tutejszego dostawić raczyły.

Rysopis Lejby Mowszowicza Frydmana nadtępujący: lat ma 33, wzrost średni, twarz ściąsła, włosy czarne, oczy piwne, nos i usta średnie, pod brodą zarost, kulawy.

Kalwarja d 18 (30) Czerwca 1874 r.

N. D 3846. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa wszystkie Władze, nad porządkiem w kraju czuwające, aby Wincentego Tamburkiewicza, byłego karczmarza, w karczmie Dąbrówka zwanej, w gminie Kliszów, poprzednio zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, pilnie śledziły, a po ujęciu do Sądu tutejszego, lub do innego najbliższego, transportem tegoż dostawiły.

Rysopis obwinionego: wiek, lat 40, twarz okrągła pełna wzrost średni, budowa ciała silna, oczy czarne.

Kielce d 8 (20) Czerwca 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.